

Sabina KWIECIEN
Beata LANGER
Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie
Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa

MIĘDZYNARODOWY WIZERUNEK BIBLIOTEKARZA W GOOGLE GRAFIKA: POLSKI, ANGIELSKI, NIEMIECKI

Celem artykułu jest prezentacja międzynarodowego wizerunku wizualnego bibliotekarza w Google Grafika. Wskazanie podstawowych podobieństw i różnic pojawiających się w wyobrażeniach, opiniach narodowych na temat bibliotek i ich pracowników. Tekst jest próbą znalezienia odpowiedzi na pytanie: czy wzorce graficzne są powielane przez poszczególne kraje w sieci? Google Grafika traktowane jest jako narzędzie do wyszukiwania i porównywania fotografii związanych z szeroko rozumianą biblioteką. W każdym języku użyto tych samych haseł: biblioteka i bibliotekarz. Do analizy wykorzystano wynik z pierwszej strony wyszukiwania.

Pojęcie wizerunku można rozumieć dwojako. Opisuując wizerunek mówimy, że jest to podobizna przedstawiona na rysunku, fotografii, hafcie itp. Wizerunkiem możemy też nazywać wyobrażenie czegoś, posiadane przez nas lub też przekazywane innym¹. Badając obrazy w Google skupimy się na obydwu tych znaczeniach, gdyż trudno je od siebie oddzielić, zwłaszcza analizując grafikę, która przekazuje przecież, oprócz podobizny, także i wyobrażenie twórcy o samym przedmiocie.

Druga kwestia wymagająca krótkiego wyjaśnienia wiąże się z wizualnością owego wizerunku. W przypadku naszych badań wizualność jest wyraźnie zaakcentowana i ma związek z obrazem, będącym środkiem przekazującym informacje².

Piotr Sztompka, polski socjolog, stwierdza, że współcześnie żyjemy w społeczeństwie ikon, otoczeni z każdej strony obrazami. Znaczenie obrazom nadawane jest przez autora, który ma dwa cele: ekspresyjny, wywołujący przeżycie lub też komunikacyjny związany z przekazaniem jakiejś wiadomości³. Według wspomnianego badacza, analiza kultury wizualnej może traktować ikonosferę oraz

¹ Słownik języka polskiego PWN. P-Ż. Warszawa 2000, s. 1020-1021.

² Ibidem, s. 1021.

³ P. Sztompka: Wyobrażenia wizualna i socjologia, [w:] M. Boguni-Borowska i P. Sztompka (red.): Fotospołeczeństwo: antologia tekstów z socjologii wizualnej. Wydawnictwo Znak, Kraków 2012, s. 11.

wizualną socjosferę jako zasób badawczy, służący wyciąganiu wniosków, związanych z podstawowymi prawidłowościami życia społecznego⁴. Z kolei Susan Sontag, amerykańska pisarka, eseistka i krytyk społeczny, pisała o diagnozie XX w. mówiąc, że nowoczesne społeczeństwo istnieje wtedy, gdy jednym z najważniejszych rodzajów działalności ludzkiej staje się produkcja i konsumpcja obrazów. Te z kolei posiadają moc wpływania na wymagania wobec rzeczywistości oraz same stają się ważnymi częściami naszych bezpośrednich doświadczeń⁵.

Dokumenty graficzne indeksowane przez Google są wytworem myśli i działań ludzkich. Znalazły się w sieci, dzięki staraniom indywidualnym lub też za sprawstwem instytucji. Za grafikami otagowanymi hasłami, które zostały maszynowo wypożyczonowane i wybrane do badania w przeważającej części stoją sami bibliotekarze lub też biblioteki.

To ludzie umieszczają w sieci pewien wizerunek biblioteki i bibliotekarza. Najczęściej jest on odbiciem otaczającej ich rzeczywistości, kalką świata codziennego. To, co Google indeksuje i pozycjonuje znalazło się w wirtualnej rzeczywistości dzięki świadomym lub też nieświadomym działaniom ludzi. Grafiki wrzucone do sieci są wytworem ich pracy oraz zabiegów.

Czy można więc stwierdzić, że to, co jest prezentowane w sieci zwykłemu użytkownikowi, klikającemu w Google Grafika, jest efektem działań samych bibliotekarzy? Odpowiedź na to pytanie nie jest prosta ani jednoznaczna, choć w znacznej mierze odpowiedzialność za grafikę, którą skrótowo możemy określić jako biblioteczną, ponoszą sami bibliotekarze. Ich działania na pewno nie są scentralizowane i spójne, nie zakładają jakiejś długofalowej polityki kreowania określonego wizerunku. Zresztą trudno byłoby tego wymagać od każdej grupy zawodowej.

Autorki artykułu w analizie skupiły się na wyszukiwarce Google, która jest jednym z czołowych produktów przedsiębiorstwa, zajmującego się branżą internetową, założonego w 1998 r. w Stanach Zjednoczonych. Podstawowe zadania firmy określone są wyraźnie i mówią o tym, że misją Google jest uporządkowanie światowych zasobów informacji, tak by stały się powszechnie dostępne i użyteczne⁶.

Grafika jest jednym z elementów wyszukiwarki Google. Dzięki niej można odnajdywać obrazy w sieci. Moduł odpowiedzialny za Grafikę pojawił się w 2001 r. Jego angielska nazwa brzmi Google Image Search. W polskiej wersji językowej ta

⁴ Ibidem, s. 23.

⁵ S. Sontag: Świat obrazów, [w:] M. Boguni-Borowska, P. Sztompka (red.): op.cit., s. 387.

⁶ Google's mission is to organize the world's information and make it universally accessible and useful, [dostęp: 23.10.2013 r.]. Dostępny w Internecie: <http://www.google.com/intl/pl%20pl/about/company/>

wyszukiwarka dostępna jest od 2 listopada 2002 r.⁷ Dzięki niej można przeszukiwać Internet przez pliki graficzne znajdujące się w zasobach sieci. Google Grafika indeksuje i przeszukuje pliki w formatach: JPG, GIF, PNG, TIFF. Na samym początku moduł indeksował 250 mln grafik, w 2005 r. było ich miliard, a w 2010 r. indeksowano 10 mld obrazów⁸.

W ramach naszych zainteresowań badawczych znalazły się różne praktyki i techniki wytwarzania wizualnych reprezentacji terminu „biblioteka, bibliotekarz”, nie tylko te o charakterze artystycznym⁹. Cytując Doris Bachmann-Medick możemy stwierdzić, że obrazy z życia codziennego są tu równie pierwszoplanowe, jak obrazy i metody obrazowania stosowane w przyrodoznawstwie i medycynie¹⁰.

Grafika znaleziona za pomocą wyszukiwarki Google nie została poddana żadnym filtrom, choć wybrane dane statystyczne zostały uwzględnione, jak np. procentowa liczba zdjęć w stosunku do wszystkich typów dokumentów graficznych uzyskanych w wynikach wyszukiwania.

Zbadano pierwsze pięć stron wyników wyszukiwania, prezentowanych w wersji podstawowej wyszukiwarki graficznej, przeszukiwanej za pomocą przeglądarki internetowej Google Chrome. Każda analiza objęła pierwsze 100 obrazów pojawiających się po wpisaniu hasła w określonym języku.

Zastosowano dwa hasła wyszukiwawcze. W języku angielskim: „library”, „librarian”, w języku niemieckim: „Bibliothek”, „Bibliohekar”, w polskim: „biblioteka”, „bibliotekarz”. Analiza pozwoliła na wyodrębnienie 600 grafik, które poddano szczegółowemu opisowi. Należy zaznaczyć, że w języku angielskim „librarian” oznacza zarówno bibliotekarza, jak i bibliotekarkę, z kolei zawód ten w językach polskim i niemieckim różnicowany jest ze względu na płeć. Pracując z hasłami używano wyszukiwarek w oryginalnych wersjach językowych, a mianowicie: Google.co.uk, Google.de, Google.pl.

Rozpoczynając badania wersji anglojęzycznej grafiki Google wpisano hasło „librarian”. Wynik całości zindeksowanych materiałów obejmował 145 mln dokumentów, z czego 82% (122 mln) stanowiły same fotografie. Najmniej – 26% (305 tys.) znajdowało się w wynikach grafiki animowanej. 97% całości materiałów

⁷ Wyszukiwarka Grafiki Google, [dostęp: 23.10.2013 r.]. Dostępny w Internecie: http://pl.wikipedia.org/wiki/Wyszukiwarka_Grafiki_Google

⁸ Google Grafika – ulepszone przeglądanie wizualnej części Sieci, [dostęp: 23.10.2013 r.]. Dostępny w Internecie: <http://googlepolska.blogspot.com/2010/07/google-grafika-ulepszone-przeglądanie.html>

⁹ A. Pisarek: *Wizualność i media w edukacji pozaformalnej*, [w:] *Obraz w kulturze, kultura obrazu. Poradnik dla nauczycieli*. Bytom 2012, s. 114, [dostęp: 23.10.2013 r.]. Dostępny w Internecie: http://www.akademiaorange.pl/files/framework/documents_uploadFile/81f20a8f111f75de1039ea671d9c2fe0.pdf

¹⁰ Ibidem.

stanowiły dokumenty kolorowe (141 mln), 13% to materiały przezroczyste (ponad 19 mln), a prawie 37% to grafika czarno-biała.

Na pierwszym miejscu w wynikach wyszukiwania pojawił się obraz z 1556 r., autorstwa Giuseppe Arcimboldo lub też Arcimboldi, zatytułowany „The Librarian”. Grafika przypisana jest do hasła „Bibliotekarz” znajdującego się w anglojęzycznej wersji Wikipedii. Był to artysta, który urodził się w Mediolanie, przez długie lata pełnił funkcję nadwornego malarza cesarza Ferdynanda I i Rudolfa II¹¹. Omawiany obraz to postać uformowana z książek ułożonych w różnych konfiguracjach. Wystające zakładki tworzą ręce, otwarta książka – włosy, mała zamknięta książka – policzek. Portret prezentuje postać Wolfanga Laziusa, który był humanistą, kartografem, bibliofilem i bibliotekarzem cesarza oraz kuratorem jego zbiorów¹². Dzieło to pojawi się również w analizie grafik Google zarówno w wersji niemieckiej, jak i polskiej.

Wśród pierwszych stu grafik pojawiających się po wpisaniu hasła „librarian” można wyodrębnić kilka większych grup. Do poniższej charakterystyki wybrano grupy reprezentatywne i najliczniejsze, pomijając obrazy, których nie przypisano do żadnego zbioru.

Największa grupa dokumentów obejmuje 36 rysunków, w przeważającej większości kolorowych. Widać na nich próbę konfrontacji ze stereotypowym wizerunkiem pracownika biblioteki.

Postaci bibliotekarzy są więc komicznie przerysowane lub ukazane w nowy, odmienny sposób. Najczęściej są sympatyczne, przedstawione z dużym dystansem i poczuciem humoru. To zabawa z konwencją stereotypowego wizerunku. Doskonałym przykładem jest rysunek zatytułowany „An angry librarian” zamieszczony na blogu bibliotekarza szkolnego. Omawiany dokument przedstawia starszą, konserwatywnie ubraną panią w okularach i koczku. Siwa kobieta w fioletowej sukience z białym żabotem pracuje przy komputerze, na którym znajduje się filiżanka z herbatą. Sympatyczna starsza pani ma jednak zmrużone ze złością oczy, morderczą minę, a w jej mocno zaciśniętych ustach znajduje się nóż. Na komputerze zaś wisi kartka z uśmiechniętą buzią i napisem „Have a nice day”.

Inny z rysunków w tej grupie przedstawia bibliotekarza w zanimizowanej postaci, jako pszczołę, która w czterech kończynach dźwiga ciężkie stosy książki, uginając się pod ich ciężarem. Rysunek również znajduje się na prywatnym blogu. Przedstawiony

¹¹ Bibliotekarz – Giuseppe Arcimboldo, [dostęp: 23.10.2013 r.]. Dostępny w Internecie: <http://reprodukcje.org/reprodukcje/661-bibliotekarz-giuseppe-arcimboldo.html>

¹² The Librarian (Wolfgang Lazius), ca. 1562, [dostęp: 23.10.2013 r.]. Dostępny w Internecie: http://arthistory.about.com/od/from_exhibitions/ig/arcimboldo_paris/gam1007_01.htm

na nim owad jest symbolem pracowitości, porządku, mądrości, warto nadmienić, że uważano go również za króla owadów. To inteligentne nawiązanie do pozytywnych konotacji można jednak pogłębić, gdyż pszczoły były także symbolem biurokracji, o nich mówiono dawniej: Oto, co światem dziś trzęsie: pszczoły, cieleta i gęsie (pieczęć woskowa, pergamin i pióro)¹³. Pozostaje więc tylko retorycznie zapytać: czy bibliotekarze są formalistami?

Drugim co do wielkości zbiorem są zdjęcia osób z biblioteką w tle – 19 fotografii. Wśród nich dwukrotnie pojawia się starsza kobieta przy tradycyjnym katalogu kartkowym. Zdjęcie zrobiono w 1970 r. w bibliotece szkoły średniej w Minnesocie. Źródło fotografii to Wikimedia oraz blog Goodereader.

Pozostałe fotografie w tej grupie ukazują uśmiechniętych ludzi, pojedynczo lub w grupie, na tle półek z książkami. Najczęściej są oni młodzi lub w wieku średnim, biali, w przeważającej części kobiety. Wśród postaci bibliotekarzy pojawia się jedna czarnoskóra kobieta. Tło omawianych fotografii to najpewniej wnętrza biblioteczne. Najczęściej na zdjęciach widać również komputer z nowym, płaskim ekranem, myszką i tradycyjną klawiaturą. Niektóre z obrazków mają znamiona grafik przygotowanych przez profesjonalistów zajmujących się reklamą. Przykładem może być brytyjska strona: (<http://www.infoprofessional.co.uk/jobprofiles/Librarian.aspx>), na której znajduje się opis zawodu bibliotekarza wraz z charakterystyką umiejętności wymaganych do jego wykonywania. Tekstowi towarzyszy zdjęcie czarnoskórej kobiety, stojącej przed ladą biblioteczną.

W omawianej grupie fotografii pojawiają się również zdjęcia prezentujące stereotypowy wizerunek bibliotekarza. Przedstawia on wtedy starszą siwą kobietę, czasem w okularach, starannie, konserwatywnie i raczej niemodnie ubraną. Ukazana jest ona na tle biblioteki bez komputera, przepełnionej tradycyjnymi zbiorami i charakteryzującej się brakiem czytelników.

Wśród wyników pojawiają się również plakaty, trzy razy powtarza się ta sama grafika z hasłem: „A trained librarian is a powerful search engine with a heart” (tł.: Wyszkolony bibliotekarz jest sprawnym systemem wyszukiwania z sercem). Dwukrotnie pojawia się także hasło: „Keep calm and ask a librarian” (tł. Zachowaj spokój i zapytaj bibliotekarza).

Szukając fotografii archiwalnych w pierwszych 100 wynikach można zobaczyć 3 czarno-białe zdjęcia. Pierwsze z 1936 r. przedstawia młodą bibliotekarkę przy pracy w Luizjanie. Źródło zdjęcia to Wikimedia. Pozostałe dwie fotografie nie są opisane, na

¹³ W. Kopaliński: Słownik symboli. Wydawnictwo „Rytm”, Warszawa 2001, s. 341-343.

jendym widać kobietę w białej sukni, siedzącą na drabinie i czytającą książkę, drugie przedstawia mężczyznę w otoczeniu książek i katalogu bibliotecznego. Obydwa dokumenty zamieszczono na blogach. Jeden z nich prowadzi biblioteka Uniwersytetu Kalifornijskiego, drugi jest prywatnym blogiem bibliotekarza.

Jeden z mniejszych, aczkolwiek ciekawszych zbiorów obejmuje sześć fotografii, na których znajdują się postaci bibliotekarzy i bibliotekarek z amerykańskiej wersji klocków Lego. Ich pomysłodawcą jest amerykański bibliotekarz i bloger Joe Hardenbrook¹⁴.

W całej badanej grupie można też odszukać jedną kartę, która w polskiej sieci znajduje swój odpowiednik na stronie demotywatory.pl. Grafika ma charakterystyczne, czarne obramowanie i krótki napis. Na zdjęciu znajduje się Pamela Anderson, symbol seksu końca dwudziestego wieku. „Gwiazdka” siedzi na stosie książek. Napis na karcie mówi: „I wish I had... as librarian” (tł. Szkoda, że nie jako... bibliotekarz/bibliotekarka).

Przechodząc do kolejnego hasła, w wyszukiwarce wpisano słowo „library”. Liczba wyników sięgnęła 4 mld 450 mln. grafik. Wśród nich aż 96% stanowiły zdjęcia. Ogromna liczba wyników sprawia, że Google proponuje wyszukiwanie pokrewne, czyli podane zostają hasła bardziej złożone, zawierające termin „library”. Wśród propozycji pojawia się 6 podpowiedzi: „modern library”, „home library”, „library logo”, „library books”, „library house”, „library icon”. Proponowane zawężenie tematu nie zostaje jednak wykorzystane w badaniu, gdyż oznaczałoby filtrowanie wyników.

Wśród wyników obejmujących wspomniane wcześniej hasło znalazło się 162 mln. grafik animowanych, co stanowi ok. 3,64% całości prezentowanego zbioru. Ciekawostką jest ponad 2 mln obiektów typu clip art, które procentowo wynoszą 0,04% wszystkich wyników. Dokumentów kolorowych pojawiło się ponad miliard, jest to 38% całości, grafik czarno-białych znaleziono 343 mln, co stanowi 7,8%, a materiały przezroczyste to 10% całości (465 mln).

Wyniki wyszukiwania hasła „library” zadziwiająą jednorodnością. W zasadzie można podzielić je tylko na historyczne i współczesne wnętrza biblieczne. Oprócz tego wśród pierwszej setki znalazło się także dziesięć grafik przedstawiających coś innego niż wnętrza biblieczne, są to najczęściej budynki biblieczne pokazane z zewnątrz.

¹⁴ Bibliotekarskie Lego, [dostęp: 23.10.2013 r.]. Dostępny w Internecie: <http://lubimyczytac.pl/aktualnosci/2799/bibliotekarskie-lego>

Na pierwszym miejscu znów pojawia się fotografia ilustrująca hasło w anglojęzycznej wersji Wikipedii, zdjęcie towarzyszy hasłu „library”. Przedstawia zabytkowe wnętrze czytelni w Bibliotece Uniwersyteckiej w Graz, która jest jedną z największych bibliotek o charakterze naukowym i publicznym w Austrii. Czytelnia jest pusta, uwagę zwracają historyczne meble oraz lampy.

Wśród zabytkowych wnętrz bibliotecznych pojawiają się zdjęcia zaskakujące swoją kompozycją, przykładem może być grafika zamieszczona na stronie interpretującej sny (<http://eofdreams.com/library.html>). Ukazane jest na niej wnętrze tradycyjnej czytelni, pełnej pracujących w skupieniu użytkowników. Uwagę zwraca czarnoskóra, młoda kobieta wisząca w powietrzu, opierająca się stopami o półkę biblioteczną i dłońmi o zabytkowy pulpit. Drugie ciekawe zdjęcie, tym razem tradycyjnego i dość nowego wnętrza bibliotecznego przedstawia dolną część tułowia mężczyzny, siedzącego na regale bibliotecznym i czytającego książkę sporego formatu. Fotografia inspirująco zachęca do łamania regulaminu?! Zdjęcie zamieściła biblioteka z Winnsboro w Luizjanie.

Wśród wyników można także odnaleźć rysunkową wizję biblioteki. Nie ma w niej ludzi, zapalone świece dają ciepłe światło, a przy zapełnionych regałach znajdują się tradycyjne drabiny. Można przyjąć, że jest to świadoma kreacja artystycznej wizji biblioteki.

Warty zastanowienia jest fakt, że tylko na 22 dokumentach pojawiają się ludzie, zresztą bardzo rzadko znajdują się oni na pierwszym planie. Przy czym na pierwszej stronie zdjęcia z ludźmi pojawiają się tylko trzykrotnie. Wiele fotografii z omawianej grupy przedstawia po prostu widok ogólny olbrzymich czytelni, a za stołami pracują wtedy trudni do scharakteryzowania użytkownicy. Przykładem takiego zdjęcia może być Biblioteka Angelica w Rzymie, prezentowana na drugiej stronie wyników.

Jednym ze zdjęć, które wyróżnia się na tle pozostałych jest fotografia ilustrująca hasło w Wikipedii Wirtz Labor Library z Waszyngtonu. Przedstawia ona nazwę instytucji umieszczoną na ścianie głównej, tuż przy wejściu lub też napis na drzwiach wejściowych. Pierwsze skojarzenie wiąże tę fotografię z dobrą, amerykańską kancelarią prawną.

Wśród omawianych wyników pojawia się także jeden plakat, jeden plik typu clip art oraz dwie fotografie przedstawiające same książki, ułożone w stosy na stole. Tło nie sugeruje, żeby znajdowały się one w bibliotece.

W badaniach wersji niemieckojęzycznej grafiki Google wpisano hasło „Bibliothekar”. Wynik całości zindeksowanych materiałów obejmował 247 tys. dokumentów, z czego 92% (229 tys.) stanowiły same fotografie. Najmniej, 1%

(2,4 tys.) znajdowało się w wynikach grafiki animowane, 51% całości materiałów stanowiły zdjęcia twarzy (126 tys), 18% to obiekty clip art (45 tys.).

Na pierwszym miejscu w wynikach wyszukiwania pojawia się fotografia z aktem dwóch kobiet (czarno-biała). Panie przedstawione zostały w otoczeniu biblioteki. Grafika

zamieszczona została na stronie Neuer physiologus – Encyklopedii cytowań literatury od Herodota i Pliniusza do Artmanna (<http://www.physiologus.de/biblioth.htm>).

Motywy powtarzającym się w niemieckojęzycznych zasobach Google Grafika jest obraz Giuseppe Arcimboldo. Postać Wolfganga Laziusa zbudowana z książek pojawia się nie tylko na obrazie, ale także w formie rzeźby czy aplikacji na iPhona. Sto pierwszych grafik, podobnie jak w innych wersjach językowych można podzielić na grupy, kategorie tematyczne. Warto dłużej zatrzymać się przy grafice Carla Spitzwega „Mól książkowy” (1850 r.). Fotografia prezentowana jest w różnych rozmiarach, kolorach, przedstawia cały obraz bądź jego fragment. Postać XIX-wiecznego bibliotekarza, zaczytanego, rozkochanego w książkach, wspinającego się po wiedzę na drabinie cieszy się do dziś sympatią. Mamy tu do czynienia ze szczególnym rodzajem bibliotekarza – studiującego, samotnego. Reprodukacje znanego obrazu możemy spotkać na wielu portalach bibliotecznych czy stronach bibliotek. Grafika ta przypisana jest do stron antykwariatów, autorów blogów, ale i do ogłoszenia biblioteki, poszukującej nowych pracowników, gdzie obraz uzupełniono humorystycznym tekstem: „wymagania tej pracy są bardzo wysokie. Mogą się ubiegać supermeni¹⁵”.

Postaci bibliotekarzy, obejmujące 19 grafik, zaprezentowane w niemieckojęzycznej wersji Google Grafika to sylwetki mężczyzn w średnim wieku (ok. 40 lat), siwych, w okularach, konserwatywnie ubranych, otoczonych księgozbiorem, których nieodzownym atrybutem jest książka, sporadycznie laptop. Ci mężczyźni kochają swój zawód. Ich pochylenie nad książką, nawiązuje do wizerunku stereotypowego – strażnika wiedzy, archiwisty. Młody, uśmiechnięty pan pojawia się, kiedy postać bibliotekarza służy celom marketingowym. Wykształcony, pewny siebie dobrze ubrany, budzący zaufanie mężczyzna zaprasza do szkoły bibliotekarskiej. W dokumentach spotykamy również grafikę przedstawiającą bibliofilów w otoczeniu ich prywatnych zbiorów oraz zwierzęcych pupili.

W grupie grafik zindeksowanych pod hasłem „Bibliothekar” znalazło się również 8 fotografii bibliotekarek. Ukazują one młode, współczesne kobiety w otoczeniu

¹⁵ Einer der anspruchsvollsten Jobs St.Gallens, [dostęp: 23.10.2013 r.]. Dostępny w Internecie: [http://toxic.fm/internet/index.php?id=80&tx_ttnews\[tt_news\]=4526&tx_ttnews\[backPid\]=81&cHash=a53dd1599d](http://toxic.fm/internet/index.php?id=80&tx_ttnews[tt_news]=4526&tx_ttnews[backPid]=81&cHash=a53dd1599d)

nowoczesnych technologii informatycznych. Wizerunek bibliotekarek walczy ze stereotypem, widocznym w postaci bibliotekarza mężczyzny. Są to kobiety rozumiejące problemy społeczeństwa wiedzy i znające potrzeby cyfrowych tubylców.

Osobną grupę tworzą dokumenty prezentujące postać bibliotekarzy na starej fotografii. Odnajdujemy wśród nich sylwetkę Anona Roschmana (1694-1760) – pierwszego bibliotekarza Biblioteki Uniwersyteckiej w Innsbrucku, autora prac z zakresu archeologii, geografii czy numizmatyki. Obraz jest dziełem litografa Andreasa Praefcke. Wśród kolejnych grafik wyróżnia się także linoryt przedstawiający bibliotekarza Janusa Dousa (XVI w.) – z nieodzownym atrybutem jakim jest książka w scenerii charakterystycznej dla sztuki renesansowej. Należy pokreślić, że grupa materiałów nawiązująca do historycznego wizerunku bibliotekarza jest charakterystyczna wyłącznie dla niemieckojęzycznych zasobów Google. Materiały tego typu nie pojawiały się wśród stu pierwszych wyników wyszukiwań anglo- i polskojęzycznej wersji Google.

Dużym zbiorem dokumentów (15 grafik) są obiekty clip art, pokazujące bibliotekarza, bibliotekarkę oraz bibliotekę. Na rysunkach spotykamy stereotypową postać, niedbająca o strój, poprawiającą okulary, z włosami uczesany w kok. Należy jednak zaznaczyć, że w tym stereotypowym przedstawieniu profesji bibliotekarskiej pojawiają się elementy humorystyczne. Przykładem są m.in. obrazy: mała bibliotekarka w okularach dźwigająca stos książek czy pchająca wózek biblioteczny, bibliotekarz prawie całkowicie zasłonięty wielką liczbą opasłych tomów. Wśród clip artów pojawia się również bibliotekarka promująca nowe spojrzenie na zawód. Zgrabna, elegancka, zdecydowana młoda dziewczyna chętnie pomagająca użytkownikom w zdobywaniu informacji i wiedzy.

Obrazy wykonane techniką wektorową (6 grafik) to komiksy, przedstawiające scenki z życia bibliotek.

Wśród zdjęć odnajdujemy także prezentację księgozbiorów, które nie są związane z postaciami czy budynkiem. W niemieckojęzycznej wersji na 100 grafik przypadło 5, ponadto wycinki z gazet dotyczące biblioteki, okładki książek czy gazet (6 obrazów).

W zbiorze grafik nie zabrakło motywów bibliotecznych związanych ze sztuką. Antykwariat z Baden zamieścił rzeźbę bibliotekarza. Możemy podziwiać, a nawet nabyć marionetkę „Bibliotekarza” Umberto Eco czy obraz Felicjena Ropsa (belgijskiego grafika, przedstawiciela symbolizmu) „Kobieta czytająca”.

Co ciekawe, wśród grafik odnaleźć można zwierzęta w otoczeniu książek czy w bibliotece. W 3 dokumentach przedstawiony został orangutan¹⁶ zaczytany, zainteresowany lekturą. Małpa człekokształtna symbolizuje inteligencję, mądrość, chytrość, ale i głupotę, roztargnienie, nieukształtowanego człowieka, złośliwość, wścibskość, lubieżność, lenistwo ducha zrzeczność, błazeństwo¹⁷. Powstaje pytanie – jak odczytamy taką grafikę?

Wśród wyników pojawiają się materiały promocyjne, w tym plakat promujący portal rejestrujący „Bibliografię zawodu bibliotekarza i bibliotekarki”, tworzony przez Monikę Bergman. Na plakacie centralnym punktem jest postać młodej, silnej kobiety. Obraz nawiązuje do scenerii sensacyjnej i filmu akcji. Szukając innych materiałów promujących biblioteki odnajdujemy 8 fotografii kubków, podkoszulków, plaketek. Napisy reklamowe podane są w języku angielskim.

Ciekawostką jest grafika obrazująca kartę z gry „Action Neutrah” z wizerunkiem bibliotekarza Gustawa. Autor grafiki Klaus Teuber wzorował się postacią Gustawa Bartscharta. Karta przedstawia uśmiechniętego mężczyznę, nienajmłodszego, na tle biblioteki. Postaci z innych gier to: Bibliothekar Maharuk, Freier Bund; pojawia się także grafika z postacią bibliotekarza z klocków Lego.

Kolejne hasło „Bibliothek” – wyniki to 9 mln 440 tys. grafik, w tym 76% zdjęć (7 mln 230 tys.); 17% (1 mln 630 tys.) grafik twarzy, 2% (170 tys.) obiektów clip art i 2,5% (243 tys.) grafiki wektorowej.

Na pierwszym miejscu pojawia się Biblioteka Sądu w Nadrenii (widoczna w późniejszym wyszukiwaniu kilkakrotnie). Wśród 100 pierwszych rezultatów dominują grafiki prezentujące wnętrza bibliotek, w tym wygląd bibliotek współczesnych (59 grafik) i historycznych (26 grafik). Odnajdujemy tam grafiki bibliotek klasztornych (Admont, Praga); uniwersyteckich (Zürich, Hamburg, Berlin, Dublin); publicznych (Monachium Zürich, Berlin, Boston, Frankfurt), gminy żydowskiej w Berlinie, parlamentu w Hadze; prywatnych bibliotek Księcia Pücklera, księżnej Anny Amelii. Charakterystyczną cechą prezentacji grafik jest ukazanie jedynie wyglądu bibliotek i ich wnętrza. Na fotografiach nie widzimy postaci, brakuje nawiązania do idei „trzeciego miejsca” stworzonej przez Raya Oldenburga, według której „trzecie miejsce” stanowi neutralną przestrzeń, gdzie spędzamy wolny czas, spotykamy przyjaciół, odpoczywamy po pracy zawodowej i od obowiązków domowych. „Trzecie miejsce” powinno wzmacniać w nas poczucie przynależności do otoczenia oraz więzi z innymi osobami oraz utrzymywać ważne w danym środowisku

¹⁶ Obraz można wiązać z fikcyjną postacią ze „Świata Dysku” Terry'ego Pratchetta.

¹⁷ W. Kopaliński: op.cit., s. 218-220.

wartości. Wśród grafik odnajdujemy także bryłę budynku bibliotecznego (5 fotografii). Ponadto, pojawiły się grafiki mebli bibliecznych autorstwa Denisa Barthela.

Przeszukując polskie zasoby sieciowe przez wyszukiwarkę Google.pl wpisano dwa hasła – „bibliotekarz” i „biblioteka”. Wśród wyników objętych pierwszym terminem odnaleziono ok. 146 tys. grafik. Obiekty typu clip art liczą 353 tys. (ok. 23% wszystkich wyników), 91% (133 tys.) to zdjęcia, 28% (43 tys.) obrazy przedstawiające twarz.

Na pierwszym miejscu w wynikach wyszukiwania polskiej wersji Google Grafika pojawia się zdjęcie promujące amerykański, przygodowy film „Bibliotekarz” w reżyserii Jonathana Frakesa. Grafika z filmu jest obrazem dominującym. Na pierwszej stronie wśród 20 fotografii pojawiła się aż 12 razy, a następnie 29. Obrazy odnoszą się do poszczególnych części filmu (Tajemnica włóczy, Tajemnice Kopalni Króla Salomona, Kłątwa kielicha Judasza) prezentują plakaty filmowe, kadry scen, fotografie aktorów.

Odrębną grupę tematyczną tworzą fotografie bibliotekarek (14 grafik), co ciekawe znajdują się wśród tych dokumentów zdjęcia legitymacyjne. Na materiałach widzimy bibliotekarki pracujące w bibliotekach szkolnych bądź publicznych. Są to panie w średnim wieku, siedzące za biurkiem, pochylone nad książką czy z lekturą w ręku. Również młoda bibliotekarka pojawia się w otoczeniu książek, a jej konserwatywny strój i charakterystyczny wygląd (okulary, spięte włosy) przywołują stereotypowy obraz. Kiedy trafiamy na panią z laptopem, zadowoloną i uśmiechniętą, to stwierdzamy, że jest to powtórzenie ze stron niemieckojęzycznych. Spotykamy także zdjęcia zbiorowe pracowników, gdzie dominuje stereotypowy wizerunek bibliotekarza, wyjątkiem jest jedno zdjęcie, które przybliży nas do bibliotekarzy na miarę XXI w. Zdjęcia te przypisane są do stron domowych poszczególnych bibliotek. Interesujące jest, że wśród 100 pierwszych wyników wyszukiwania dla hasła bibliotekarz udało się wyróżnić jedynie trzy grafiki przedstawiające postać bibliotekarza. W tym fotografię przedstawiciela świata polityki, pełniącego w młodości funkcję bibliotekarza w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie oraz zdjęcie młodego mężczyzny (może nie tak przystojnego jak Noach Wyle, ale z poczuciem humoru). Mowa o fotografii, na której widzimy pana z tatuażem i książką w ręku opatrzonej tekstem – „bibliotekarz ilustrowany”.

Kolejną grupę materiałów obejmują grafiki promujące działalność Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich oraz bibliotek. Wyróżniają się retrospekcje zdjęć z akcji Odjazdowy Bibliotekarz (15 obrazów). Według pomysłodawców projektu – Sekcję

Bibliotek Niepaństwowych Szkół Wyższych w Łodzi, celem rajdu jest promowanie bibliotek i czytelnictwa oraz co istotne walka ze stereotypowym postrzeganiem bibliotekarza. Odnajdujemy tutaj materiały reklamowe (plakaty) oraz fotoreportaże, przedstawiające uczestników akcji.

Prezentowana grafika wektorowa to komiks – najczęściej przypisany do portalu pulowerek.pl.

Powtarzającymi się motywami w wersjach polsko- i niemieckojęzycznej są obrazy Giuseppe Arcimboldo (3 grafiki) oraz Carla Spitzwega (2 grafiki).

Z kolei hasło „biblioteka” wpisane w wyszukiwarkę Google.pl daje ponad 7 mln wyników. Również w tym przypadku, podobnie jak w anglojęzycznej wersji Google, pojawiają się podpowiedzi mogące zawęzić wyniki wyszukiwania, wśród proponowanych haseł znajdują się: „stara biblioteka”, „biblioteka.gif”, „biblioteka domowa”, „biblioteka tapeta”, „biblioteka dla dzieci”, „biblioteka budynek”.

Wśród wyników obejmujących wspomniane hasło znalazło się 285 tys. grafik animowanych, co stanowi ok. 4% całości. Obiekty typu clip art liczą 815 tys. (ok. 11% wszystkich wyników). Dokumentów kolorowych pojawiło się ponad 7 mln, stanowi to 99% całości grafik, materiały przezroczyste to ok. 9% całości (675 tys.).

Na pierwszym miejscu pojawia się fotografia zamieszczona w Niezależnym Portalu Dziennikarskim Studio Opinii. Ilustruje ona artykuł Haliny Flis-Kuczyńskiej z 13 lutego 2013 r. O dużej polityce i małych bibliotekach. Zdjęcie przedstawia tradycyjną czytelnię z nowymi meblami, jasną kolorystyką, roślinami na regałach, bez użytkowników oraz bez komputerów. Ogólnie można przyjąć, że przedstawiona biblioteka nie wywiera piorunującego wrażenia.

Najliczniejszą grupę stanowią zdjęcia przedstawiające wnętrza biblioteczne, zawiera ona aż 63 obrazy. Większość fotografii przedstawia tradycyjne czytelnie, z rzadka magazyny. Uwagę zwraca kilka dokumentów. Na jednym z nich można zobaczyć Bibliotekę Instytutu Cervantesa w Warszawie. Widać, że to mała czytelnia. Jednak wzrok przykuwają metalowe meble biblioteczne oraz czytelnicy, którzy wyglądają, jakby doskonale się tam czuli. Jedne z bardziej inspirujących fotografii znalezione w Grafice ilustrują tekst artykułu 8 słynnych bibliofilów i ich domowe biblioteki. Znajduje się on na stronie Booklips. Uwagę przykuwa prywatny księgozbiór Karla Lagerfelda, niemieckiego projektanta mody, fotografa i artysty. Jego biblioteka, oprócz oczywistych funkcji tradycyjnych, pełni również inną, chyba nawet nadrzędną rolę – prawdziwego dzieła sztuki.

Analiza i porównanie polskiego, niemieckiego i angielskiego wizerunku bibliotekarza oraz biblioteki w Google Grafika pozwalają na wyciągnięcie kilku ogólnych wniosków. Najbardziej zróżnicowany obraz widoczny jest w niemieckojęzycznej wersji Google, tutaj też obecne jest rozróżnienie na płeć. Dominuje obraz bibliotekarza mężczyzny, czego brakuje na polskich stronach. Czy polskie społeczeństwo ma jedynie wyobrażenie o kobietach bibliotekarkach? W anglojęzycznej wersji dominację bibliotekarek tłumaczy się brakiem rozróżnienia leksykalnego – słowo „librarian” (brak rodzaju żeńskiego). W niemiecko- i polskojęzycznych wersjach pojawiają się materiały, które promują środowisko bibliotekarskie. Brakuje tego elementu na anglojęzycznych stronach Google Grafika. Trudno znaleźć odpowiedź na pytanie dlaczego tak jest. Najprawdopodobniej jest to spowodowane faktem, że materiały promujące środowisko zostały otagowane innymi hasłami lub może wynika to z faktu, że propagowane są instytucjonalnie?

W sieci pojawiają się wspólne motywy – czego przykład stanowi obraz surrealisty Giuseppe Arcimboldo. Zdjęcie przedstawiające bibliotekarzy bez względu na język wyszukiwania są w większości przypadkiem zdjęciami wykonanymi przez amatorów i niezwykle często prezentują wizerunek stereotypowy.

Podsumowując można zauważyć, że polska sieć nie jest twórcza w kreowaniu wizerunku biblioteki i jej pracowników. Najciekawsze grafiki przejmowane są z zasobów światowych. Patrząc na badany całokształt rzeczywistości w sieci można zauważyć dwie tendencje: wizerunek pracownika biblioteki niezależnie od kraju jest wciąż zbliżony. Jest to kobieta w średnim wieku lub młodsza, ubrana dość niemodnie i konserwatywnie lub też zwyczajnie, nie wyróżnia się spośród swoich czytelników. Można zauważyć, że bibliotekarze na zdjęciach są zazwyczaj uśmiechnięci. Jednak wciąż brakuje im atrybutów na to, by graficznie zobrazować fakt, że są nowoczesną grupą zawodową. Komputery już do tego nie wystarczają, są przecież elementem codzienności zdecydowanej większości społeczeństwa. Nie mogą więc być świadectwem nowoczesności bibliotekarzy i bibliotek.

Obrazy, które widzimy w sieci związane z bibliotekami i bibliotekarzami są wynikiem tego na co nas stać. Grafiki są często tradycyjne, schematyczne. Wrzucane są do sieci bez myśli o tym, że tworzą jakąś wizję, mają wpływ na postrzeganie zawodu oraz instytucji przez rzesze internautów. O ile puste wnętrza zabytkowej lub niezwykle nowoczesnej biblioteki broni się samo, to już zwykła, tradycyjna czytelnia nie będzie dla nikogo miejscem atrakcyjnym, jeśli nie będzie tam elementu „przyciągającego”. Brak również zabawy z czytelnikiem, poczucia humoru, dystansu,

pomysłu na przełamanie konwencji bibliotecznej. W zasobach światowych również nie jest to tendencja silnie wyeksponowana, ale można ją odszukać i czerpać z niej wzory.

Pojawia się zatem pytanie, dlaczego w grafikach Google pokutuje stereotypowy wizerunek bibliotekarza, czy godzimy się z koniecznością istnienia i działania stereotypów? Podstawę do rozważań i dyskusji mogą stanowić słowa Waltera Lippmanna – twórcy definicji stereotypu jako obrazów w naszych głowach, który przecież nie dążył do nadania mu pejoratywnej konotacji: „Wzór stereotypów nie jest naturalny. Nie jest to jedyny sposób nakłaniania porządku na cudownie pleniący się, zgiełkliwy chaos rzeczywistości. Nie jest to jedynie skrót. To wszystko to jednocześnie, a zarazem coś więcej. To gwarancja naszego szacunku do samych siebie; to projekcja na świat naszego poczucia wartości, naszej pozycji i naszych własnych praw. Stereotypy są zatem w wysokim stopniu nacechowane emocjami, które się z tym wszystkim wiążą. Stanowią fortece naszej tradycji. Za ich murami możemy czuć się bezpiecznie na pozycjach, które zajmujemy”¹⁸.

Zamieszczając obrazy w sieci bibliotekarze powinni być świadomi jak istotna jest ich forma, opracowanie, pomysł. Czy małą, skromną bibliotekę można przedstawić inaczej niż zwyczajnie? Wystarczy zrobić zdjęcie czytelnika na jednym z regałów bibliotecznych. Fotografia od razu wyróżni się w sieci. Tak właśnie reklamuje się niewielka biblioteka w maleńkiej miejscowości w Luizjanie, a skopiowane zdjęcie można odnaleźć w polskim Internecie! Może warto byłoby spróbować stworzyć coś na tyle inspirującego, żeby grafika została kilkakrotnie wykorzystana w obcojęzycznych zasobach sieciowych?

W swoich działaniach pamiętajmy o społecznym, kulturowym wymiarze obrazu. Stając wobec obrazów stajemy wobec świata. Obrazy przedstawiają rzeczywistość, a rzeczywistość daje się nam poznać za pośrednictwem obrazów¹⁹.

Bibliografia

1. Dyer R.: Funkcja stereotypów, [w:] Kurz I., Kwiatkowska P., Zaremba Ł. (red.): Antropologia kultury wizualnej: zagadnienia i wybór tekstów. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012.
2. Kopaliński W.: Słownik symboli. Wydawnictwo „Rytm”, Warszawa 2001.

¹⁸ R. Dyer: Funkcja stereotypów, [w:] I. Kurz, P. Kwiatkowska, Ł. Zaremba (red.): Antropologia kultury wizualnej: zagadnienia i wybór tekstów. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012, s. 616.

¹⁹ I. Kurz: Wobec obrazu – wobec świata. Projekt antropologii kultury wizualnej, [w:] I. Kurz, P. Kwiatkowska, Ł. Zaremba (red.): op.cit., s. 18.

3. Kurz I.: Wobec obrazu – wobec świata. Projekt antropologii kultury wizualnej, [w:] Kurz I., Kwiatkowska P., Zaremba Ł. (red.): Antropologia kultury wizualnej: zagadnienia i wybór tekstów. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012.
4. Słownik języka polskiego PWN. P-Ż. Warszawa 2000.
5. Sontag S.: Świat obrazów, [w:] Boguni-Borowska M. i Sztompka P. (red.): Fotospołeczeństwo: antologia tekstów z socjologii wizualnej. Wydawnictwo Znak, Kraków 2012.
6. Sztompka P.: Wyobrażenia wizualna i socjologia, [w:] Boguni-Borowska M., Sztompka P. (red.): Fotospołeczeństwo: antologia tekstów z socjologii wizualnej. Wydawnictwo Znak, Kraków 2012.
7. Bibliotekarskie Lego, [dostęp: 23.10.2013 r.]. Dostępny w Internecie: <http://lubimyczytac.pl/aktualnosci/2799/bibliotekarskie-lego>
8. Bibliotekarz – Giuseppe Arcimboldo, [dostęp: 23.10.2013 r.]. Dostępny w Internecie: <http://reprodukcje.org/reprodukcje/661-bibliotekarz-giuseppe-arcimboldo.html>
9. Einer der anspruchsvollsten Jobs St.Gallens, [dostęp: 23.10.2013 r.]. Dostępny w Internecie: [http://toxic.fm/internet/index.php?id=80&tx_ttnews\[tt_news\]=4526&tx_ttnews\[backPid\]=81&cHash=a53dd1599d](http://toxic.fm/internet/index.php?id=80&tx_ttnews[tt_news]=4526&tx_ttnews[backPid]=81&cHash=a53dd1599d)
10. Google Grafika – ulepszone przeglądanie wizualnej części Sieci, [dostęp: 23.10.2013 r.]. Dostępny w Internecie: <http://googlepolska.blogspot.com/2010/07/google-grafika-ulepszone-przeglądanie.html>
11. Google's mission is to organize the world's information and make it universally accessible and useful, [dostęp: 23.10.2013 r.]. Dostępny w Internecie: <http://www.google.com/intl/pl%20pl/about/company/>
12. Pisarek A.: Wizualność i media w edukacji pozaformalnej, [w:] Obraz w kulturze, kultura obrazu. Poradnik dla nauczycieli. Bytom 2012, s. 114, [dostęp: 23.10.2013 r.]. Dostępny w Internecie: http://www.akademiaorange.pl/files/framework/documents_uploadFile/81f20a8f111f75de1039ea671d9c2fe0.pdf
13. The Librarian (Wolfgang Lazius), ca. 1562, [dostęp: 23.10.2013 r.]. Dostępny w Internecie: http://arthistory.about.com/od/from_exhibitions/ig/arcimboldo_paris/gam11007_01.htm
14. Wyszukiwarka Grafiki Google, [dostęp: 23.10.2013 r.]. Dostępny w Internecie: http://pl.wikipedia.org/wiki/Wyszukiwarka_Grafiki_Google